NR 1/43
Luty 2002
ISSN 1428-8915

MIEDZIOWY KALEJDOSKOP

Biuletyn Zakładowy KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huta Miedzi Głogów

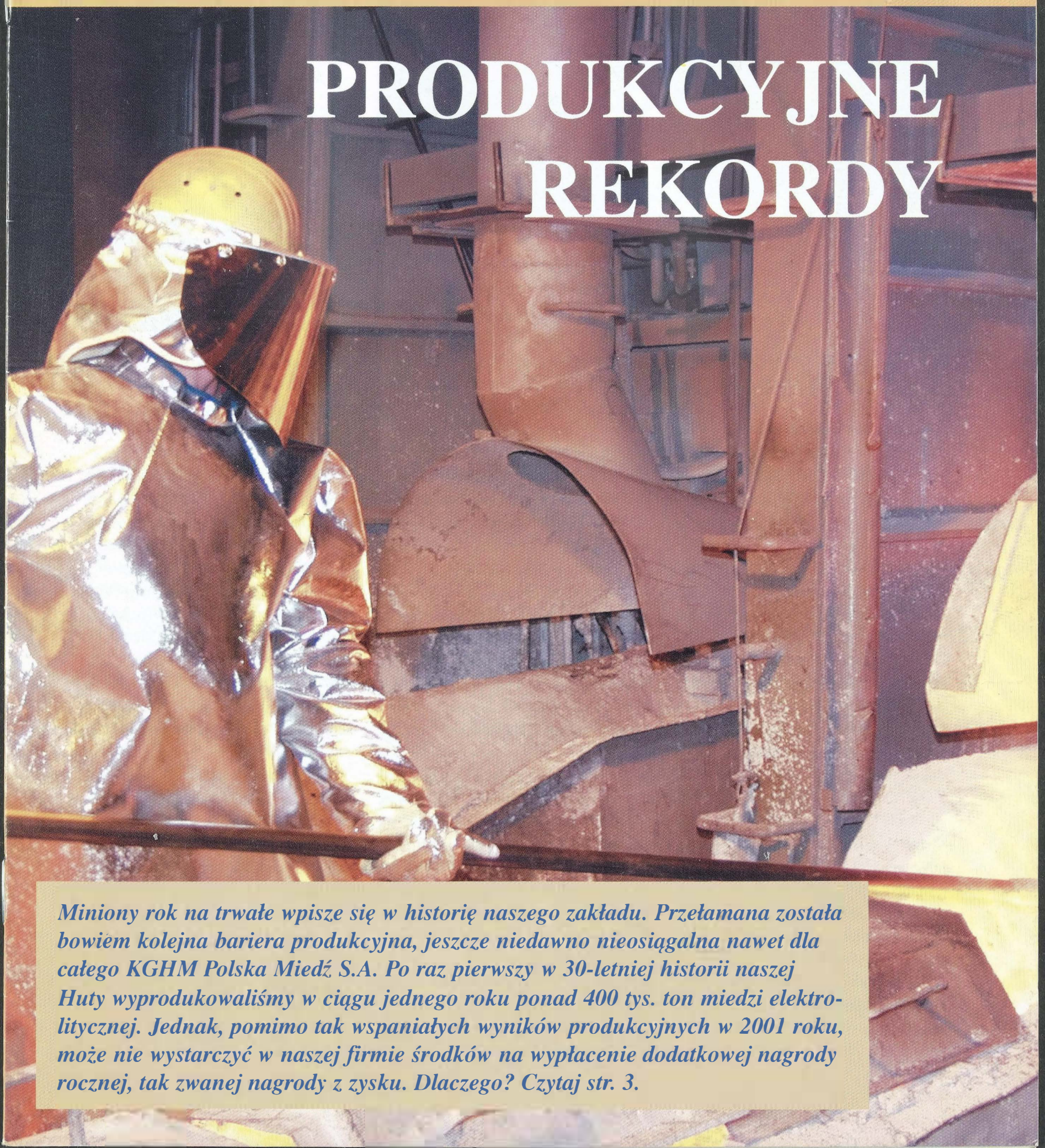

PRODUKCYJNE REKORDY

Miniony rok na trwałe wpisze się w historię naszego zakładu. Przełamana została bowiem kolejna bariera produkcyjna, jeszcze niedawno nieosiągalna nawet dla całego KGHM Polska Miedź S.A. Po raz pierwszy w 30-letniej historii naszej Huty wyprodukowaliśmy w ciągu jednego roku ponad 400 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Jednak, pomimo tak wspaniałych wyników produkcyjnych w 2001 roku, może nie wystarczyć w naszej firmie środków na wypłacenie dodatkowej nagrody rocznej, tak zwanej nagrody z zysku. Dlaczego? Czytaj str. 3.

NOWI DYREKTORZY

23 stycznia br. Zarząd KGHM Polska Miedź SA na dyrektora naczelnego Huty Miedzi Głogów powołał mgra inż. **Andrzeja Grudnia**.

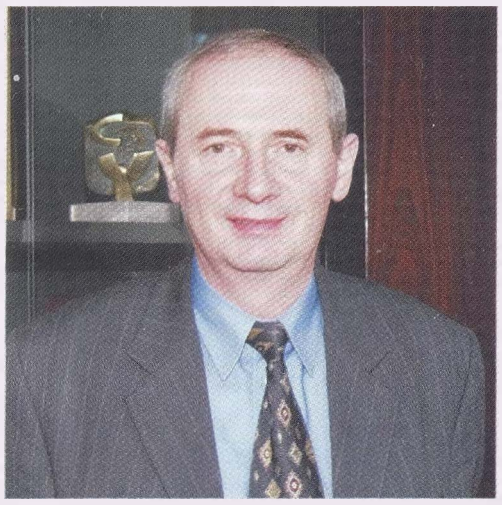

Andrzej Grudzień ma 54 lata. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ukończył szkołę menedżerską i polsko-austriackie studium controllingu we Wrocławskiej Szkole Zarządzania, studium podyplomowe specjalisty podatkowego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, kurs ze zdanym egzaminem państwowym dla członków rad nadzorczych i zarządów spółek skarbu państwa oraz w języku francuskim pierwszy rok studium podyplomowego organizowanego wspólnie przez Ecole de Mine de Saint-Etiene i Politechnikę Wrocławską.

Od 1973 roku związany jest z HM Głogów. Pełnił m.in. funkcję kierownika działu zbytu, dyrektora pracowniczego oraz w latach 1982-1990 dyrektora ekonomicznego. Następnie pracował na stanowisku prezesa zarządu spółek: „ATUT", „Hutrem" i „Remy" oraz wiceprezesa zarządu i dyrektora finansowego spółki KGHM CONGO Sprl w Lubumbashi R.D. Kongo. Ostatnio zatrudniony był w HMG na stanowisku głównego specjalisty ds. gospodarki odpadami.

Żona, Danuta, absolwentka Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, pracuje w firmie Volkswagen, w Polkowicach. Córka Monika poszła w ślady rodziców i ukończyła Akademię Ekonomiczną w Poznaniu.

W wolnej chwili Pan Andrzej chętnie ogląda piłkę nożną i łyżwiarstwo. Najlepiej jednak relaksuje się podczas wyjazdu w plener. Spacery z rodziną i przyjaciółmi po lesie są najmilszą chwilą wytchnienia od codziennych obowiązków.



Zarząd KGHM Polska Miedź SA z dniem 30 stycznia na dyrektora finansowego Huty Miedzi Głogów powołał mgra **Adama Matysiaka**.

Adam Matysiak ma 50 lat. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ukończył tam również studium podyplomowe handlu zagranicznego, polsko-amerykańskie studium komunikacji społecznej, organizowane przez Central Connecticut State University i Politechnikę Wrocławską. W 1997 roku rozpoczął studia doktoranckie na AE we Wrocławiu z otwartym przewodem doktorskim na temat znaczenia logistyki w strategii przedsiębiorstw.

Od 1971 roku związany jest z HM Głogów. Pełnił m.in. funkcję kierownika dozoru średniego i wyższego, a w latach 1990-1994 dyrektora handlowego. Następnie, w latach 1994-1996, pracował na stanowisku dyrektora naczelnego Zakładu Transportu KGHM Polska Miedź S.A., przekształconego za jego kadencji w spółkę Pol-Miedź Trans, gdzie do 2001 roku pełnił funkcję prezesa zarządu. Od kwietnia do grudnia 2001 roku pracował w Elanie S.A. Toruń na stanowisku prezesa zarządu – dyrektora generalnego.

Żona Jadwiga pracuje w Telekomunikacji Polskiej S.A. Córka Magdalena jest uczennicą II liceum ogólnokształcącego w Głogowie.

W wolnej chwili Pan Adam uprawia windsurfing i szybownictwo. Uwielbia swojego psa mastifa tybetańskiego, który traktowany jest w domu, jak członek rodziny.



Zarząd KGHM Polska Miedź SA z dniem 30 stycznia br. na dyrektora produkcji Huty Miedzi Głogów powołał mgra inż. **Grzegorza Szwancybera**.

Grzegorz Szwancyber ma 47 lat. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ukończył tam również studia podyplomowe z zakresu metalurgii oraz studium zarządzania finansami w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Jest absolwentem Szkoły Menedżerów w Przemyśle oraz Szkoły Liderów Kadry Menedżerskiej, posiada dyplom Ministerstwa Skarbu Państwa na Członków Rad Nadzorczych.

Z Hutą Miedzi Głogów związany jest od 1980 roku do chwili obecnej, pracując m.in. jako kierownik Wydziału Pieca Zawiesinowego i szef produkcji Głogowa II. Brał udział w uruchamianiu hut miedzi w Bułgarii i USA.

Żona Anna jest również absolwentką Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W ślady rodziców poszedł również syn Łukasz. Córeczka Ewa jest uczennicą szkoły podstawowej.

GORZKA PRAWDA

Obecny Zarząd Polskiej Miedzi, powołany w grudniu ubiegłego roku, ma ciężki orzech do zgryzienia. Po miesięcznym analizowaniu stanu firmy wyłonił się prawdziwy jej obraz. Aktualna sytuacja ekonomiczna naszej spółki jest, delikatnie mówiąc, co najmniej ciężka. Złożyło się na to kilka przyczyn: niska cena miedzi, wysoki kurs złotego a przede wszystkim ogromna nieudolność i nadużycia poprzedniego Zarządu.

W grudniu ubiegłego roku zmieniła się kadra zarządzająca Polskiej Miedzi. Decyzją rady nadzorczej KGHM do Zarządu firmy powołani zostali: **Stanisław Speczik**, **Stanisław Siewierski**, **Witold Bugajski**, **Grzegorz Kubacki** oraz **Andrzej Szczepek**. Nowy Zarząd zaczął pracę od dogłębnej analizy stanu firmy. W okresie ostatniego miesiąca sprawdzone zostały zakupy, inwestycje, zaciągnięte kredyty oraz umowy zawarte na różnego rodzaju usługi, zarówno przez poprzedni Zarząd, jak i osoby kierujące oddziałami i spółkami Polskiej Miedzi w latach 1999-2001.

- Firma jest zadłużona do niebezpiecznych granic – mówi prezes Speczik. - W ostatnich latach pobrano ogromne kredyty, zawarto kilka niekorzystnych kontraktów, z płatnością odroczoną na rok bieżący, podjęto decyzje na wielomilionowe kwoty, które generowały tylko straty. Wykryliśmy wiele nadużyć i błędów w zarządzaniu Spółką. Dodatkowo niska cena miedzi oraz wysoki kurs złotego w ubiegłym roku sprawiają, że firma znalazła się – po raz pierwszy w historii – w tak trudnym położeniu.

Widać, że prezes Speczik jest zmartwiony obecną sytuacją. - Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w roku 2002 prawie 900 osób odejdzie na emeryturę. Musimy zabezpieczyć należne im odprawy emerytalne oraz deputat węglowy. Tylko na te zobowiązania konieczne było zwiększenie rezerwy o 150 mln złotych. Musimy sobie jasno powiedzieć: załoga Polskiej Miedzi pracuje naprawdę wydajnie; w 2001 roku osiągnęliśmy rekordową produkcję miedzi. Niestety, z przyczyn, o których mówiliśmy wcześniej, nasza Spółka nie wygenerowała zysku. Dlatego w chwili obecnej nie możemy rozmawiać o wypłacie nagrody, bo po prostu nie ma na to pieniędzy.

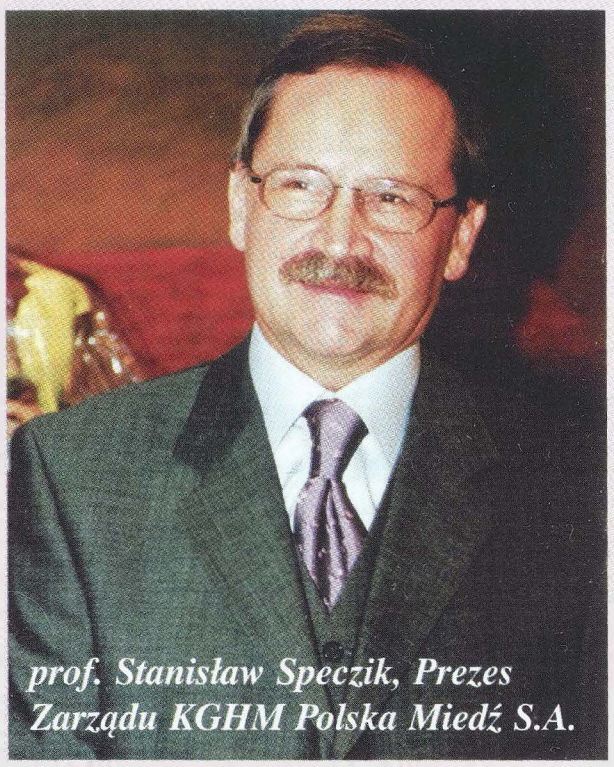

prof. Stanisław Speczik, Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Nie ma zysku – nie ma nagrody. Ten problem od kilkunastu dni nurtuje załogę Polskiej Miedzi. Przepisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A. stanowią, że w przypadku osiągnięcia przez Spółkę zysku netto za zakończony rok obrotowy, ze środków na wynagrodzenia obciążających koszty bieżącego roku, pracownikom wypłaca się dodatkową nagrodę roczną.

- To jest naprawdę draństwo! – irytuje się prezes Speczik. – Załoga pracowała w minionym roku tak ofiarnie i wydajnie, że z całą pewnością zasługuje na nagrodę. I jak ja teraz wyglądam? Jak mam powiedzieć ludziom, od których zależy dalszy los Polskiej Miedzi, że nie mam w kasie pieniędzy na ich wynagrodzenie za dobrą, rzetelną robotę? Cóż załogę obchodzą wielomiliardowe kredyty, straty i nadużycia poprzedniego Zarządu? Naprawdę, trzeba wielkiego artysty, żeby w przeciągu tak krótkiego czasu do tego stopnia zadołować tak dobrą firmę jak nasza. Gdyby tamten zarząd po prostu przychodził do pracy, podpisywał listę i nic więcej nie robił, byłyby pieniądze i na wypłatę nagrody rocznej, i na wiele niezbędnych inwestycji.

To prawda. Z doniesień prasowych możemy dowiedzieć się, jak i w jaki sposób z Polskiej Miedzi wypływały wielkie pieniądze. W wielu sprawach prowadzone są prokuratorskie dochodzenia, niektórzy już teraz dyscyplinarnie stracili pracę. To wierzchołek góry lodowej. Obecny Zarząd obiecuje rozliczyć wszystkich. Do sądów trafi zapewne jeszcze wiele spraw. Nie można pogodzić się bowiem z trwonieniem tego, na co bardzo ciężko pracują załogi kopalń i hut.

Prowadzona przez nowy Zarząd analiza odkrywa gorzką prawdę o dzisiejszej kondycji KGHM. Zapewne rzeczywisty obraz poznamy po zakończeniu badania ksiąg, poziomu

zadłużenia, wartości aktywów w spółkach zależnych i po przyjęciu założeń planu techniczno-ekonomicznego na ten rok.

Na wypłatę nagrody z zysku potrzeba w Polskiej Miedzi około 100 mln złotych. Tych pieniędzy w miedziowej kasie nie ma. Już na wypłaty 14 pensji Zarząd musiał zaciągnąć kredyt. Obecnemu Zarządowi zarzuca się, że wynik finansowy mógłby być dodatni, gdyby nie podjął decyzji o tworzeniu rezerw finansowych na przyszłe zobowiązania. Zgodnie z ustawą o rachunkowości każda firma musi takie rezerwy tworzyć, a ich wysokość zawsze obciąża wynik całego roku. Ponadto wyprowadzanie przez poprzedni Zarząd ze Spółki dużych pieniędzy, fatalne zarządzanie, złe decyzje w angażowaniu kapitałów przyczyniły się do obecnego stanu finansów KGHM.

Zarząd Polskiej Miedzi docenia wysiłek załogi włożony w osiągnięcie rekordowego wydobycia i produkcji miedzi. Będzie starał się wypracować środki umożliwiające wypłatę dodatkowych pieniędzy ale w innej formule i w innym czasie.

- Nie poddajemy się, planujemy działania zakrojone na szeroką skalę. Jesteśmy w trakcie opracowania programu obniżki kosztów we wszystkich oddziałach firmy, już mogę powiedzieć, że nastąpił dalszy, zauważalny spadek kosztów jednostkowych produkcji miedzi. Prowadzone będą tylko naprawdę niezbędne inwestycje. Mam nadzieję, że do czerwca sytuacja finansowa firmy znacznie się poprawi – prezes Speczik łagodzi ton wypowiedzi. - Wtedy nagrodę dostaną naprawdę ci, którzy na nią zasłużyli.

Na zakończenie dodajmy, że wypłata dodatkowej nagrody rocznej, według zapisu w ZUZP, następuje po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Spółki przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które zwoływane jest zazwyczaj w połowie roku. Jakie będą decyzje akcjonariuszy, dowiemy się w czerwcu.

PRZYPOMNIENIE ZASAD

DODATKOWE URLOPY WYPOCZYNKOWE, WCZASY PROFILAKTYCZNO-LECZNICZE, BADANIA LEKARSKIE

l. W 2002 roku dodatkowy płatny urlop wypoczynkowy przysługuje pracownikom pod warunkiem przepracowania **126 dni w 2001 roku** w warunkach szczególnie uciążliwych lub szczególnie szkodliwych dla zdrowia i obecnie zatrudnionych na stanowiskach uprawniających do urlopu.

Wykaz tych stanowisk oraz wymiar dodatkowego urlopu wypoczynkowego określa załącznik nr 14 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

2. W wyniku przeprowadzonej analizy dotyczącej udzielania urlopu zdrowotnego na wczasy profllaktyczo-lecznicze stwierdzono nieprawidłowości w zakresie wymiaru udzielonego urlopu.

W związku z tym, wprowadzam jako obowiązujący od 0l .01.2002r. wniosek o udzielenie urlopu zdrowotnego - załącznik nr l do niniejszego pisma.

Ponownie przypominam, że urlop zdrowotny na leczenie sanatoryjne lub wczasy profilaktyczno-lecznicze dla pracowników udziela się w wymiarze określonym długością leczenia sanatoryjnego lub wczasów profilaktyczno-leczniczych **pomniejszonym o przysługujący** pracownikowi płatny dodatkowy urlop wypoczynkowy.

3. Jednocześnie przypominam, że zgodnie z art.229 § 3 Kodeksu Pracy „Okresowe i kontrolne badania lekarskie przeprowadza się w miarę możliwości w godzinach pracy..." - Ustalam, że w danym roku można udzielić nie więcej niż l dnia wolnego w celu przeprowadzenia ww. badań. W przypadku gdy pracownika obowiązuje więcej niż jedno badanie okresowe lub kontrolne powinien wykonać je w czasie wolnym od pracy.

Jerzy Nowak,
dyrektor pracowniczy HMG

NOWA OFERTA PZU

W związku z nową ofertą PZU w zakresie ubezpieczeń na życie i nieszczęśliwych wypadków, proponujemy z dniem **01.03.2002r.** zmianę wysokości sumy ubezpieczenia i składki miesięcznej:

- z sumy ubezpieczenia 6 tys. zł (dotychczasowa składka 32,40 zł) **na 8 tys. zł (nowa składka 43,20 zł.)**

- z sumy ubezpieczenia 8 tys. zł (dotychczasowa składka 43,20 zł) **na 10 tys. zł (nowa składka 54.00 zł).**

Dział rachuby do 28 lutego zbierze informacje od pracowników w celu uzyskania akceptacji na proponowane zmiany. Każde biuro ruchu otrzymało wykazy imienne pracowników, na których swym podpisem powinni oni zadeklarować odpowiednią opcję. W przypadku nie zaakceptowania powyższych zmian przez co najmniej 70 proc. załogi pozostaniemy przy dotychczasowych warunkach ubezpieczenia.

W przypadku przejścia na proponowane zmiany pracownicy, którzy nie wyrażą zgody, będą mogli nadal kontynuować ubezpieczenie na dotychczasowych warunkach w **PZU ŻYCIE SA O/GŁOGÓW.**

Dodatkowych informacji o proponowanych zmianach można uzyskać pod nr tel.: 7422, 7424, 7497, 6445, 6446, 6447,6448, 6461.

REKORDOWY ROK

Rok 2001 na trwałe wpisze się w historię wielkości produkcji naszej Huty. Padły kolejne rekordy. Po raz pierwszy w ciągu jednego roku wyprodukowaliśmy ponad 400 tys. ton miedzi elektrolitycznej i ponad 15 tys. ton ołowiu. Zestawienie asortymentowe naszej produkcji i jej wielkości przedstawia poniższa tabela. Z okazji rekordowo wysokich wyników produkcyjnych odbyły się wydziałowe uroczystości z udziałem pracowników i dyrekcji Huty, o których piszemy na stronie 8.

Produkt	2000 rok	2001 rok	Plan 2002 rok
Miedź elektrolityczna	392 tys. ton	403 tys. ton	392 tys. ton
Srebro	1119 ton	1163 ton	1130 ton
Złoto	367 kg	349 kg	350 kg
Ołów surowy	13 tys. ton	15,5 tys. ton	18 tys. ton
Kwas siarkowy	430 tys. ton	463 tys. ton	432 tys. ton
Selen	65 ton	64,5 ton	
Szlam Pt-Pd	72 kg	69,5 kg	
Siarczan niklawy	1421 ton	1418 ton	
Żużel szybowy	700 tys. ton	583 tys. ton	
Żużel granulowany	327 tys. ton	395 tys. ton	
Energia cieplna	4673 tys. GJ	4845 tys. GJ	
Energia elektryczna	250 GWh	253 GWh	

ZATRUDNIENIE

1.Stan zatrudnionych pracowników na dzień 31.12.2000r. - 3324 osób,

- zwolnionych z dniem 31.12.2000r. - 14 osób.

2.Ilość przyjętych pracowników w 2001 r. - 62 osoby.

3.Ilość zwolnionych pracowników w 2001 r. - 127 osób w tym:

a. w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych - 68 osób.

b. w związku z przejściem na rentę - 8 osób.

c. przekazani na mocy art. 23 kodeksu Pracy - 33 osoby do COPI Polkowice.

d. dyscyplinarnie - (bez wypowiedzenia z winy pracownika) 2 osoby.

e. na mocy porozumienia stron - 4 osoby.

f. z upływem czasu, na który była zawarta umowa - 1 osoba.

g. śmierć pracownika - 5 osób.

h. niezdolność do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż okres pobierania zasiłku chorobowego - 4 osoby.

i. urlop bezpłatny trwający dłużej niż 30 dni - 4 osoby.

j. za wypowiedzeniem przez pracownika - 1 osoba.

k. za wypowiedzeniem przez pracodawcę - 1 osoba.

4. Stan zatrudnionych pracowników na dzień 31.12.2001r. - 3267 osób,

- zwolnionych z dniem 31.12.2001 r. - 22 osoby.

5. Wykonanie średniorocznego zatrudnienia za rok 2001 wynosi 3275.

MODA NA PŁYWANIE

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się w naszej Hucie karnety wstępu na baseny. Niestety ilość oferowanych miejsc nie pokrywa się z zapotrzebowaniem pracowników.

- Mimo usilnych starań udało się nam zwiększyć o 90 ilość kart wstępu na baseny – mówi **Krystyna Wesołek**, kierownik Działu Socjalno-Administracyjnego. - To było wszystko, co ponad dotychczasową ilość mogły nam zaoferować dyrekcje szkół, z basenów których korzystamy. Szkolne baseny są przepełnione. Bez nowego basenu, chociażby przy szkole na osiedlu Piastów Śląskich, nie mamy co liczyć na większą ilość karnetów. Uwidacznia się brak w Głogowie krytego basenu miejskiego.

Karnet na basen może zakupić każdy pracownik Huty dla siebie i członka swej rodziny. Z basenów korzystać można w Gimnazjum nr 5 oraz Szkołach Podstawowych nr 10 i 12. Za jeden karnet pracownik płaci 5 złotych na miesiąc (plus podatek od kwoty dofinansowania). Huta natomiast za jedną godzinę wynajmu basenu płaci w Gimnazjum nr 5 81,76 zł, w SP nr 10 – 90,60 zł, w SP nr 12 – 120 zł. Różnica pomiędzy opłatami zebranymi od pracowników, a kosztem wynajmu basenu pokrywana jest z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

- Pieniędzy na wynajem basenów nie brakuje – tłumaczy Krystyna Wesołek. – Jesteśmy limitowani tylko możliwościami szkół. Karnety do SP nr 12 rozeszły się w godzinę. Pozostałe też pracownicy wykupili bardzo szybko.

Łącznie pracownicy Działu Socjalno-Administracyjnego sprzedali 540 karnetów, w tym do Gimnazjum nr 5 – 225, do SP 10 – 180 i do SP 12 – 135.

BARIERY ROZWOJU

18 stycznia 2002 roku w siedzibie KGHM Polska Miedź S.A. w Lubinie odbyła się konferencja przedsiębiorców pt. „Program rozwoju MŚP – fikcja czy rzeczywistość" o barierach rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz poszukiwaniu dróg skutecznej reprezentacji interesów. Jej organizatorem był Związek Pracodawców „Polska Miedź" wraz z Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych.

W konferencji udział wzięli: **Jerzy Hausner**, minister pracy i polityki społecznej, **Henryka Bochniarz**, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych, **Ryszard Nawrat**, wojewoda dolnośląski, **Emilian Stańczyszyn**, marszałek województwa dolnośląskiego, **Stanisław Speczik**, prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A., prezydenci miast, burmistrzowie, szefowie firm prywatnych, dyrektorzy Oddziałów Polskiej Miedzi.

Małe i średnie przedsiębiorstwa zatrudniają w Polsce ponad dwie trzecie pracowników i wytwarzają ponad połowę dochodu narodowego. W 2000 roku firmy te zanotowały, o 1,4 proc. wzrost zatrudnienia. W Polsce zarejestrowanych jest ponad 3 mln przedsiębiorstw, z czego ponad 260 tys. działa na Dolnym Śląsku. 99,81 proc. to przedsiębiorstwa małe i średnie.

Wszyscy zabierający głos podczas konferencji podkreślali, że w naszym prawie trzeba zmienić bardzo wiele aby sektor ten dynamicznie się rozwijał. Wskazywano na pilną potrzebę uproszczenia rozliczeń przedsiębiorców z aparatem skarbowym, zrównanie praw i obowiązków podatników i administracji skarbowej, obniżenie kosztów pracy oraz uelastycznienie stosunków pracy, uproszczenie systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.


Stanisław Speczik

Stanisław Speczik, prezes KGHM Polska Miedź S.A.

- Pierwszą rzeczą jaką musimy zrobić to uporządkować działania w naszej grupie kapitałowej. Dotychczas nie za wiele uwagi przywiązywano do naszych własnych 35 spółek. Wiele z nich kuleje i nie przynosi korzyści. Jeżeli te spółki zaczniemy rozwijać, pojawią się w nich nowe miejsca prac. Drugim kierunkiem jest dokonanie przeglądu wszystkich ofert skierowanych w ostatnich 2 latach do KGHM przez lokalne samorządy, firmy, rzemieślników do nawiązania. Te propozycje współpracy, które nie straciły aktualności, będziemy rozpatrywać. Oczekujemy też na nowe oferty współpracy z najbliższego otoczenia.

W najbliższym czasie chcemy stworzyć kilka nowych podmiotów gospodarczych m.in. poprzez działania restrukturyzacyjne. Planujemy powołanie nowej grupy kapitałowej „KGHM Środowisko", która zajmie się przerobem powstających w KGHM odpadów, co da wymierne korzyści, także i podatkowe, jeśli będą to firmy ekologiczne. W projekcie tym widzimy powstanie ze strony samego KGHM 5-6 spółek. Zalążkiem działań w tym zakresie będzie wydzielenie pewnych obszarów naszego funkcjonowania z istniejących już obiektów. Np. w przypadku produkcji ołowiu powstanie spółka ekologiczna dla której wydzielimy pewne obszary i zespoły ludzkie, dzisiaj w ramach Huty Miedzi Głogów, później w ramach Huty Legnica. Oczywiście podmioty takie przejmować będą dotychczasową załogę, jak również zatrudniać nowych pracowników.


Henryka Bochniarz

Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych.

Martwi nas to, że przy zgodności, co do dalszych działań dotyczących rozwoju małych i średnich firm, nie udaje nam się wprowadzać tych zmian w życie. To jest poważne wyzwanie dla władz wojewódzkich, krajowych, nas jako Konfederacji i samych przedsiębiorców. Musimy się zastanowić, co zrobić aby te wszystkie choroby, które trawią sektor prywatny, zlikwidować. Są duże szanse aby wrócić na ścieżkę szybkiego rozwoju gospodarczego.

Bardzo dobrze, że KGHM otwiera się na małą i średnią przedsiębiorczość. Niech Polska Miedź będzie dla innych korporacji wzorem rozwoju pomiędzy małymi i średnimi firmami a przedsiębiorstwami dużymi.

Jerzy Hausner, minister pracy i polityki społecznej.

Rząd przygotowuje program, w którym mówimy, w jaki sposób chcemy poprzez działania związane ze strategią finansową, strategią wzrostu gospodarczego i działania związane ze strategią integracyjną ożywić polską gospodarkę i w ciągu dwóch lat doprowadzić do sytuacji,

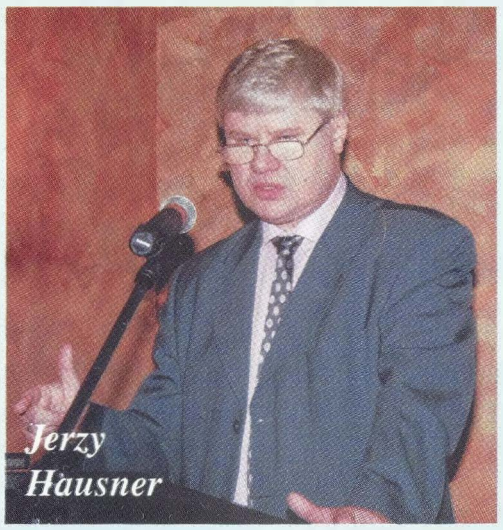

w której przywrócony będzie wysoki wzrost gospodarczy rzędu 5 proc.

Mali przedsiębiorcy mówią, że najważniejszą dla nich sprawą jest to aby system podatkowy był stabilny, a obciążenia podatkowe możliwie najniższe. Rząd zapowiada w programie gospodarczym takie działania, które ograniczą arbitralność urzędniczą, system podatkowy uczynią stabilnym i przejrzystym, który nie będzie stwarzał swobody urzędniczej interpretacji. Wykładnia prawa odnosząca się do danej jednostki i urzędu skarbowego ma być wszędzie taka sama. Rząd chce, uwalniając środki na rozwój, przeznaczać je głównie na pobudzanie lokalnych i regionalnych rynków finansowych.

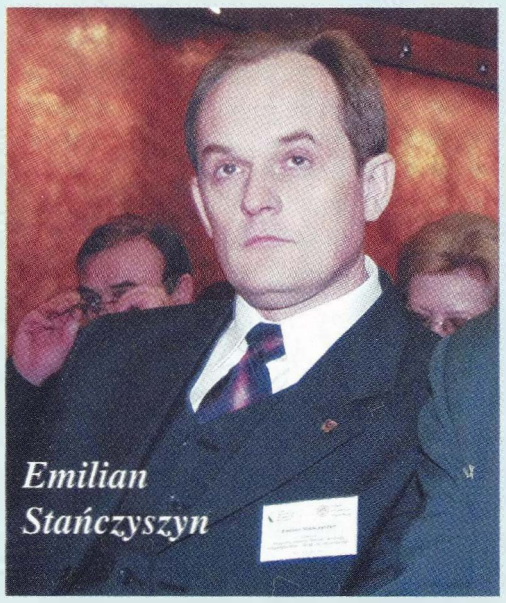

Emilian Stańczyszyn, marszałek województwa dolnośląskiego.

Mali i średni przedsiębiorcy bardzo często rozwijają się dzięki usługom na rzecz wielkich firm i ludzi tam zatrudnionych. Nie można więc odrywać małej i średniej przedsiębiorczości od takich koncernów jak KGHM. Wielką szansą na małą i średnią przedsiębiorczość na Dolnym Śląsku jest rozwój turystyki powiązanej z turystyką naszych najbliższych sąsiadów z Niemiec i Czech. Z tym związana jest rozbudowa infrastruktury i promocja tego obszaru. To jest szansą, że pojawią się tu bogaci turyści, a w związku z tym nastąpi rozwój hotelarstwa, gastronomii. To będzie także zachętą dla inwestorów.



Zbigniew Rybka, prezydent Głogowa.

Dla nas najważniejszą sprawą jest budowanie proinwestycyjnego budżetu. Poprzez stosowanie ulg i szeroki dostęp do informacji gospodarczej staramy się przyciągać na nasz teren inwestorów, jak również pomagać lokalnym przedsiębiorcom.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zakończone zostaną wszystkie sprawy związane z miejską strefą inwestycyjną. Obszar 180 ha, który jest na nią przeznaczony, jest już wyłączony ze strefy ochronnej Huty. Na najbliższej sesji rady miasta uchwalimy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na ten teren. W tej chwili oczekujemy od KGHM sposobu przekazania tych terenów na rzecz gminy miejskiej Głogów. Na te tereny ma szansę wejść z wielką inwestycją terminalu paliwowego firma Preem. Inwestycjami zainteresowani są również przedsiębiorcy z Irlandii. Tam znajdzie się też zakład utylizacji odpadów dla miasta i powiatu głogowskiego.

ZWOLNIEŃ GRUPOWYCH NIE BĘDZIE

W związku z pojawieniem się w jednym z dzienników informacji jakoby Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. planował w tym roku redukcję zatrudnienia na poziomie od dwóch do trzech tysięcy osób, **Dariusz Wyborski**, rzecznik prasowy Spółki, poinformował, że już na pierwszej konferencji prasowej 22 grudnia ubiegłego roku, prof. **Stanisław Speczik**, prezes Zarządu, zadeklarował wyraźnie, iż nie planuje zwolnień grupowych. Ta deklaracja była podtrzymywana także podczas późniejszych spotkań z przedstawicielami związków zawodowych.



- Chcemy z całą mocą podkreślić, że ta deklaracja jest aktualna również i dzisiaj – twierdzi rzecznik.

Jak wynika z analizy ostatnich lat, tak zwane naturalne odejścia pracowników, spowodowane nabyciem uprawnień emerytalnych lub rentowych, kształtują się na poziomie 600-800 osób rocznie. Przewidywania na ten rok zakładają zmniejszenie zatrudnienia w granicach 300 osób.

- Porównanie liczby pracowników odchodzących z przyczyn naturalnych z planowanym zmniejszeniem zatrudnienia wyraźnie pokazuje, jak bardzo informacja o tysięcznych zwolnieniach mija się rzeczywistością – kończy Dariusz Wyborski.

HUTNICZE REKORDY

Miniony rok na trwałe wpisze się w historię naszego zakładu. Przełamana została bowiem kolejna bariera produkcyjna, jeszcze niedawno nieosiągalna nawet dla całego KGHM Polska Miedź S.A. Po raz pierwszy w 30-letniej historii naszej Huty wyprodukowaliśmy w ciągu roku ponad 400 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Jest to zasługą obu Hut.

Z okazji rekordowo wysokich wyników produkcyjnych odbyły się wydziałowe uroczystości z udziałem pracowników i dyrekcji Huty.

21 grudnia 2001 roku na Wydziale Pieca Zawiesinowego dokonano uroczystego wytopienia dwustutysięcznej tony miedzi blister. Nie zabrakło symbolicznego szampana i upominków dla pracowników.

- Ponad 24 lata temu miałem okazję uruchamiać piec zawiesinowy, który był zaprojektowany na produkcję w wysokości 150 tys. ton miedzi blister rocznie - mówi **Seweryn Pluciński**, dyrektor Huty. - Dziś mam ogromną satysfakcję, że jestem świadkiem tak wspaniałego wydarzenia i pobicia rekordu produkcyjnego wielkości 200 tys. ton miedzi blister. Doskonale znam cały Wydział i wiem ile czynników składa się na to, by dokonać takiej rzeczy. Jest to również doskonała okazja, aby podziękować całemu dozorowi i pracownikom, którzy przez 24 lata dokładali starań, wysiłku i włożyli wiele pracy w modernizację pieca zawiesinowego.





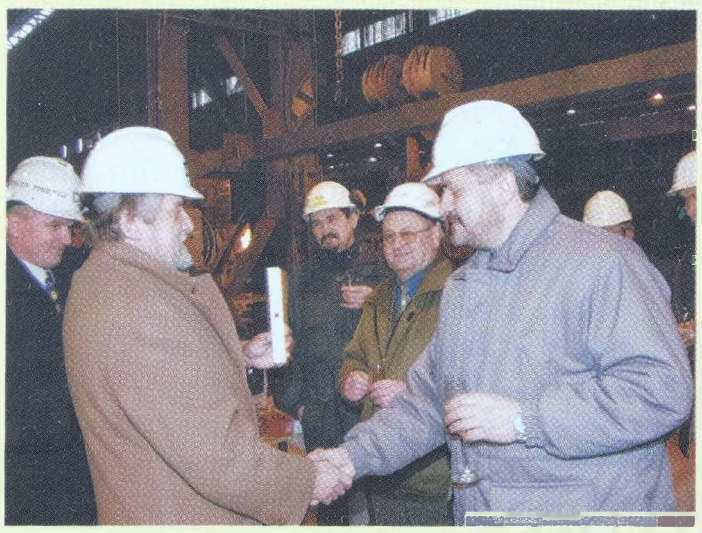

- Nasz proces jest bardzo złożony, jak zresztą cała technologia – mówi **Zbigniew Gostyński**, kierownik Wydziału Pieca Zawiesinowego. - Na ten rekord pracowali wszyscy pracownicy Wydziału, jak również ich koledzy z P-21, P-23, P-25. Jestem w pełni usatysfakcjonowany i dumny z tak wysokiej produkcji. To wielka zasługa hutników, którzy na co dzień pracują przy piecu zawiesinowym, każdy z nich doskonale zna swój zakres pracy.

- Pamiętam początki uruchomienia pieca zawiesinowego - mówi **Marian Warmuz**, dyrektor produkcji. - W niedzielę 8 stycznia rozpoczął się właściwy rozruch pieca zawiesinowego. O godzinie 12.00 przystąpiono do zagazowywania instalacji tlenowej prowadzącej do pieca. W dwie godziny później załadowano go koncentratem miedzi. Od tej chwili piec zawiesinowy rozpoczął normalną pracę na parametrach przewidzianych na wstępny okres eksploatacji. 9 stycznia odbył się pierwszy spust miedzi. Wszystko to działo się przy udziale najwyższych władz partyjnych. W tym samym czasie obradowała II Krajowa Konferencja PZPR, na której hutnicy mieli obowiązek zameldowania o wykonaniu określonej pracy na piecu zawiesinowym.

- Jest to niebywałe wydarzenie - mówi **Tadeusz Ostrowski**, kierownik Wydziału Pieca Elektrycznego i Konwertorów. - Na tą chwilę pracowało wielu hutników. Piec elektryczny jest nieodłącznym ogniwem

w produkcji miedzi blister. Działamy tak, aby uzyskać jak największe rezultaty w procesie technologicznym przy jak najmniejszych kosztach.

Kolejnym ważnym wydarzeniem było wyprodukowanie 27 grudnia ub. roku, po raz pierwszy w Głogowie II, dwustutysięcznej tony miedzi elektrolitycznej w ciągu roku. Z tej okazji również było okolicznościowe spotkanie pracowników Wydziału Elektrorafinacji z dyrekcją.



- Jestem z tego zadowolony i odczuwam pełną satysfakcję - mówi **Jan Jagiełło**, kierownik Wydziału Elektrorafinacji Głogowa II. – Pierwotny projekt produkcyjny naszej Huty przewidywał produkcję w wysokości 160 tys. ton miedzi elektrolitycznej w skali całego roku. Udowodniliśmy, że jesteśmy w stanie wyprodukować 200 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Jest to niewątpliwy sukces zarówno pracowników Hali Wanien, jak i kadry inżynieryjno-technicznej. Za tak wielkie osiągnięcie należą się wielkie podziękowania.



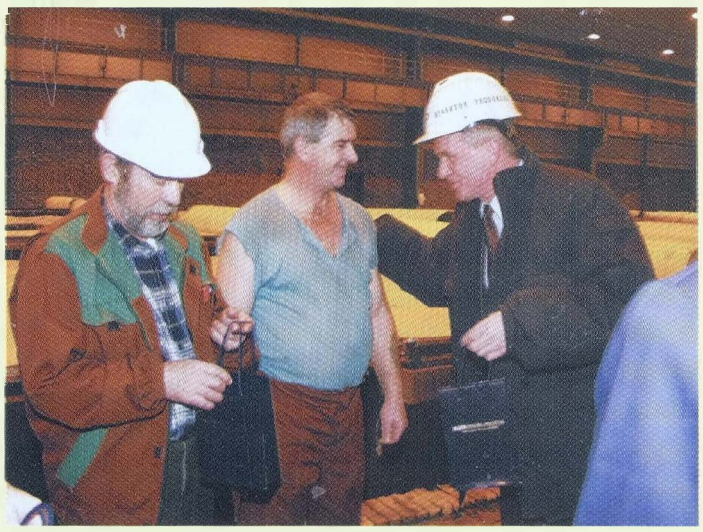

- Jest to niewątpliwie duży sukces. Dziś pokazaliśmy, że stać nas na osiąganie większych wyników - mówi **Grzegorz Szwancyber**, szef produkcji Głogowa II. - 200 tys. ton miedzi elektrolitycznej jest dowodem na to, że wszelkie doświadczenia z minionych lat nie poszły na darmo, umieliśmy wyciągnąć wnioski na przyszłość, dochodząc do profesjonalizmu produkcyjnego.

- Po wyprodukowaniu 200 tys. ton miedzi blister mamy kolejny rekord w produkcji - 200 tys. ton miedzi elektrolitycznej - mówi **Seweryn Pluciński**, dyrektor naczelny. Powód do zadowolenia daje także fakt, że po raz pierwszy Huta II sama na siebie zapracowała. Wyprodukowana miedź konwertorowa w pełni zaspokoiła potrzeby produkcyjne Hali Wanien.

Rekordowych wyników produkcyjnych nie zabrakło także w Głogowie I. Tu także po raz pierwszy w historii wyprodukowano w ciągu jednego roku 200 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Tak wielka produkcja oznaczała, że cała Huta Głogów wyprodukowała, także po raz pierwszy w swej historii, 400 tys. ton miedzi elektrolitycznej w ciągu jednego roku. Z tej okazji 28 grudnia ub. roku z załogą Wydziału spotkała się dyrekcja Huty i szefostwo Kompleksu PP-I.

- W imieniu mojego kierownika, na ręce dyrektora naczelnego złożyłem meldunek o wyprodukowaniu 200 tys. ton miedzi elektrolitycznej w Głogowie I - mówi **Juliusz Dziubek**, starszy mistrz Hali Wanien. - Temu sukcesowi przysłużyły się wszystkie pozostałe Wydziały Huty. Nie było nam łatwo. W wyprodukowaniu takiej ilości miedzi napotykaliśmy na wiele problemów, ale po to jesteśmy, by z nimi sobie radzić.

- Dokładnie pamiętam święto, w którym wyciągnięto pierwszą katodę na Wydziale Elektrorafinacji Głogowa I, choć pracowałem wówczas na Wydziale Przygotowania Wsadu - mówi **Seweryn Pluciński**. - Nie była to miedź tak dobrej jakości, jaką uzyskujemy dzisiaj. Rok 2001 kończy się dla nas produkcją 400 tys. ton miedzi elektrolitycznej. Jest to prawie optymalna wielkość produkcji. Gdybyśmy chcieli produkować więcej, należałoby zapewnić sobie dużą ilość wsadu. Nasze kopalnie są już stare, co powoduje trudności z wydobywaniem koncentratu. Istnieje jednak możliwość pozyskania nowych źródeł wydobycia, które mogłyby wpłynąć na wynik finalny.

- Początki były bardzo trudne - mówi **Marian Warmuz**, dyrektor



tego Wydziału i uzyskaniu rekordowej produkcji miedzi. Są to: **Leszek Olewiński, Juliusz Dziubek, Zbigniew Baran, Stanisław Gębarski, Jacek Czułakow, Bogdan Ambrożewicz, Henryk Knysak, Henryk Lewicki, Zbigniew Lechwar, Stefan Beń, Mieczysław Grochala, Stanisław Lewkiewicz, Wacław Łęgosz, Janusz Nawoj, Stanisław Skrzek, Tadeusz Zwoliński, Zbigniew Czosnyk, Ryszard Ginc, Zenon Mendyka, Marek Królak, Zefir Pyżak** i **Jan Rzewnicki**.

Wymieniając te nazwiska nie zapominam o podziękowaniach dla pozostałej załogi Hali Wanien, bez której nie byłoby takich rezultatów.

produkcji. - Rozpoczynaliśmy od 10 proc. miedzi jakościowo odpowiadającej polskiej normie. Obecnie miedzi białej Hala Wanien Głogowa I produkuje 80 proc. Wieloletnie doświadczenie i praca, która została włożona zarówno ze strony rafinacji ogniowej, odlewania anod, jak i Wydziału Elektrorafinacji, daje określone rezultaty. Zupę każdy potrafi ugotować, ale dobrą zupę tylko najwyższej jakości kucharze i dlatego właśnie nasi hutnicy pracują w najlepszej restauracji, którą są Hale Wanien Głogowa I i II.

- Kończące się 30-lecie w historii naszej Huty jest bogate w wydarzenia produkcyjne - mówi **Roman Urbanowicz**, szef produkcji Głogowa I.

- Te sukcesy zawdzięczamy hutnikom z ogromnym stażem pracy i doświadczeniem zawodowym. Pamiętam, kiedy w 1971 roku produkcja miedzi wynosiła 20 tys. ton, zaś zanieczyszczenia w jednej tonie katod wynosiły 200 g. Po 30 latach produkcja wzrosła 10-krotnie, a ilość zanieczyszczeń 10-krotnie spadła. Jest to ogromny powód do dumy. W 1994 roku produkowaliśmy w skali całego roku 163 tys. ton miedzi, w 1999 roku 185 tys. ton, rok 2000 to - 195 tys. ton. Pozwolę sobie wymienić wszystkie osoby, które swą długoletnią pracą i zaangażowaniem przyczyniły się do rozwoju





BRYDŻOWE GRAND PRIX

Rozegrana została pierwsza seria turniejów w brydżu sportowym Grand Prix Głogów 2002 o puchar prezydenta Głogowa.

Jako pierwszy rozegrany został turniej par o puchar dyrektora Huty Miedzi Głogów. Udział wzięło 26 par. Bardzo dobrze spisali się pracownicy naszego zakładu. **Zenon Paprocki** zajął drugie miejsce (wspólnie ze **Zdzisławem Szyszkowskim** z Unii Leszno). Szóste miejsce zajęła para byłych pracowników naszej Huty **Stanisław Maj – Kiro Nowacis**. Zawody wygrała para **Adolf Bogusz** (Hutnik Głogów) – **Wiesław Jaworski** (Eliot Głogów).

W turnieju o puchar prezesa Transrem inny przedstawiciel naszej Huty – **Jarosław Hołowiak**, wspólnie z **Janem Stoklaskiem** zajęli czwarte miejsce. Obaj reprezentują barwy Hutnika Głogów.

W sumie rozegranych zostanie 9 turniejów brydżowych. Do łącznej klasyfikacji zaliczy się siedem najlepszych wyników.

HUTNICZE KALENDARIUM

1990

2.01. Zakończył działalność Komitet Zakładowy PZPR w Hucie Miedzi Głogów. Agendy Komitetu zostały przekazane do Komitetu Rejonowego PZPR w Głogowie.

16.01. Gazeta Robotnicza zamieściła listę ustaloną przez Ministerstwo 12 dolnośląskich zakładów szkodzących środowisku, wśród nich Hutę Miedzi Głogów. Główną przyczyną była: wysoka emisja zanieczyszczeń pyłowych i gazowych, w tym silnie toksycznych, znaczna powierzchnia składowisk odpadów poflotacyjnych powodujących zanieczyszczenia powietrza, gleb i wód, dewastacja terenów rolnych i leśnych.

21.01. Powodzeniem zakończyły się prace badawcze prowadzone w Instytucie Metali Nieżelaznych w Gliwicach prowadzone wspólnie z Hutą Miedzi Głogów. W ich wyniku można było wdrożyć technologię produkcji, szeroko formatowych polerowanych blach miedzianych, a to z kolei pozwala na uniezależnienie produkcji katod miedzianych od kosztownego dolarowego importu.

25.01. Wokół Huty Miedzi Głogów wytyczono tak zwaną „strefę ochronną". Obejmuje ona także kilka okolicznych wsi, w których, ze względu na zanieczyszczenie, nie mogą mieszkać stali mieszkańcy.

9.03. W głosowaniu tajnym na Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym NSZZH HMG Przewodniczącym Zarządu Związku został wybrany **Eryk Ratajczak**.

1.04. W Hucie Głogów utworzone zostało nowe stanowisko - doradcy dyrektora do spraw organizacji i zarządzania. Stanowisko to powierzono mgr **Janowi Englowi**, dotychczasowemu kierownikowi Działu Organizacji i Zarządzania.

2.04. Rada Pracownicza na wniosek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" powołała specjalną komisję do spraw zbadania działalności Spółek w Hucie.

4.04. O godzinie 8.20 doszło do pożaru w Hucie Głogów. Na Wydziale Kwasu Siarkowego w kanale kablowym od zwarcia instalacji elektrycznej spaliło się kilka metrów kabla. Straty wyniosły 800 tys. złotych.

18.05. W hotelu pracowniczym przy ulicy Długosza w Głogowie odbył się przegląd twórczości filmowej Klubu „Orion 13" działającego przy Hucie Miedzi Głogów. Widzowie mogli oglądać sfilmowane w formie kroniki wydarzenia z życia Huty Głogów.



19.05. Odbyły się wojewódzkie zawody strzeleckie. Drużyna Klubu Oficerów Rezerwy z Huty Miedzi Głogów zajmując po raz trzeci I miejsce w tych zawodach, uzyskała Puchar na własność.

25.05. Dyrektor Generalny KGHM odwołał inż. **Jerzego Dobrzańskiego** ze stanowiska dyrektora Huty Miedzi Głogów. Do kierowania zakładem tymczasowo upoważniony został mgr inż. **Marian Warmuz**.

5.07. Rada Pracownicza Huty Miedzi Głogów podjęła dyskusję nad prywatyzacją zakładu.

24.07. Dyrektorem Huty Miedzi Głogów został mgr inż. **Tadeusz Ciosek**.

13.09. Odbyło się posiedzenie Rady Pracowniczej Huty Głogów, na którym podjęta została uchwała odnośnie zakupu Ośrodka Kolonijnego w Łukęcinie.

21.09. Przekazano do suszenia i wygrzewania trzeci konwertor w HMG II.

25.10. Zespół Szkół Hutniczych w Głogowie obchodził 20 rocznicę swojej działalności. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyli uczniowie, rodzice, dyrekcja szkoły oraz zaproszeni goście. Dyrekcję Huty Miedzi Głogów reprezentowali: zastępca dyrektora ds. pracowniczych mgr **Ryszard Bajorski** i kierownik Działu Kadr mgr **Janina Mucha**.

26.10. Została rozpoczęta budowa wspólnego wysypiska śmieci, którą to inwestycję rozpoczął Urząd Miasta wspólnie z Hutą Miedzi Głogów.

6.11. Urząd Wojewódzki w Legnicy podjął decyzję o sposobie zagospodarowania strefy ochronnej HM Głogów.

12.12. Zawarto kontrakt techniczny pomiędzy firmą Boliden Contech AB Szwecja i KGHM na budowę w HM Głogów Wydziału Metali Szlachetnych.

15.12. Na Wydziale P-7 wyprodukowano stutysięczną tonę ołowiu.

20.12. W Leśnej Dolinie odbyło się spotkanie przewodniczących wydziałowych NSZZ „Solidarność" Huty Miedzi Głogów w sprawie prywatyzacji i reorganizacji Huty.

ICH PASJĄ JEST BIEGANIE

Rokrocznie na treningach i różnego rodzaju zawodach pokonują setki kilometrów. Oprócz tego praca w Hucie. Na Wydziałach produkcyjnych, na zmiany, w niedziele i święta. Od wielu już lat. Są wytrwali. Znaleźli sposób na życie.

Andrzej Szreder i Andrzej Napierała, bo o nich mowa, są wieloletnimi pracownikami naszej Huty. Pierwszy pracuje od 1973 roku na Wydziale Przygotowania Wsadu (P-1), jako operator transportu ciągu, drugi od 25 lat na Wydziale Elektrorafinacji Głogowa II na stanowisku ślusarz-spawacz.

Od wielu lat uprawiają jedną z najbardziej wyczerpujących dyscyplin lekkoatletycznych – biegi długodystansowe i maratony. Szreder od 18, a Napierała od 13 lat. Biegali po 100 km non stop, maratony w górach, podczas chłodu i deszczu, w upalnym słońcu.

- Potrzeba do tego wielu lat treningów – mówi Andrzej Napierała. - Wszelkie osiągnięcia nie biorą się od razu, potrzeba jest na to wielu lat solidnego treningu, psychicznego nastawienia. Z biegiem czasu człowiek dochodzi do określonej formy.

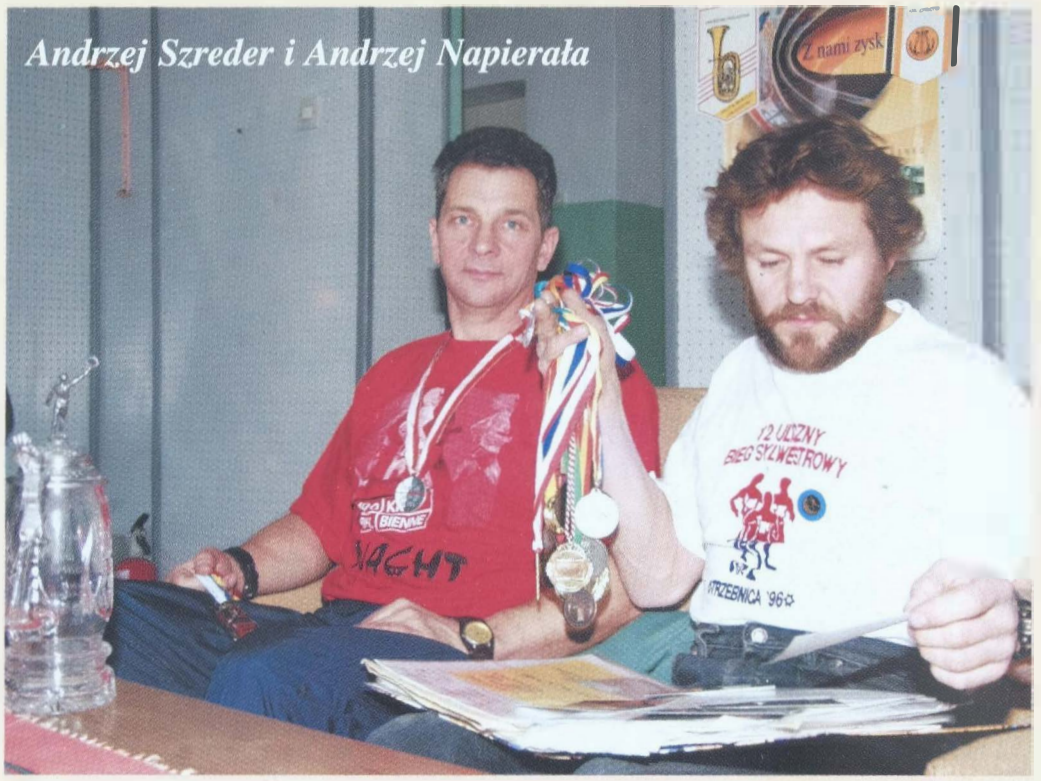

Andrzej Szreder i Andrzej Napierała

- W różnego rodzaju zawodach może wystąpić pewna niedyspozycja, jednak moje dotychczasowe, zdobywane latami doświadczenie, pozwala mi tak rozkładać siły, że jestem w stanie ukończyć każdy bieg, nawet w najcięższych warunkach atmosferycznych czy terenowych – dodaje Andrzej Szreder.


Podczas zawodów triathlonowych w Sławie w 2001 roku.

- Pomimo moich problemów z kręgosłupem, chęci do biegów mam nadal i cały czas myślę o kolejnych zawodach – wtrąca Napierała.

Ubiegły rok dla Andrzeja Szredera to start w wielu biegach długodystansowych.

Rozpoczął od XVII biegu „Sokoła" w Bukówcu Górnym na dystansie 15 kilometrów, następnie w kwietniu uczestniczył w Maratonie Wrocław. Czas jaki tam uzyskał to 3 godz. 15 minut. W maju brał udział w Pucharze Europy w Duathlonie, gdzie zajął 10 miejsce. Czerwiec to start w biegu na dystansie 100 kilometrów w miejscowości Biel w Szwajcarii, następnie 17 czerwca udział w biegu Łagowskim, a 18 sierpnia w Ustce. We wrześniu bieg Bachusa w Zielonej Górze. 14 października udział w Maratonie Hansa Plast - Poznań, a także w Ósmym Biegu Niepodległości w Górze Śląskiej. Rok 2001 zakończył startem w Barbórkowym Biegu o Lampkę Górniczą w Lubinie.



Szreder kończy bieg w Szwajcarii.

Andrzej Napierała w minionym roku wystartował w 18 biegach. Najważniejsze to Maraton Hansa Plast-Poznań, Puchar Europy w Duathlonie, Barbórkowy Bieg o Lampkę Górniczą.

- W kończącym rok 2001 biegu barbórkowym zająłem 6 miejsce - mówi Andrzej Napierała. - Jednak

nie miejsce jest tak ważne, lecz przede wszystkim jego ukończenie.

- W każdym biegu można odnaleźć słaby punkt swojego organizmu, który utrudnia uczestnictwo w zawodach - mówi Andrzej Szreder. – Dla mnie najcięższym ubiegłorocznym startem był bieg w Szwajcarii, gdzie oprócz trudnego, górzystego terenu, panowały niesprzyjające warunki atmosferyczne. W tych zawodach uplasowałem się na 283 pozycji z czasem 3 godz. 29 minut i 50 sekund.

Bardzo ciekawą statystykę swego biegania prowadzi Andrzej Napierała. Rozpoczynał w 1988 roku przebiegając około 100 km i startując tylko w jednych zawodach. Każdy następny rok to już tysiące przebiegniętych kilometrów, dziesiątki startów w zawodach, setki treningów. Ogółem Napierała przebiegł około 22 tys. kilometrów, brał udział w 186 zawodach, odbył 1920 treningów. „Zaliczył" jeden supermaraton, 16 maratonów, kilka biegów na 100 km. Zgromadził kilkadziesiąt pucharów i medali. Posiada 18 albumów, dokumentujących jego biegowy wysiłek.

Każdy start naszych biegaczy w zawodach wiąże się ze sporymi wydatkami. Trzeba opłacić podróż, wyżywienie startowe, noclegi, posiadać odpowiedni sportowy ubiór. To wszystko kosztuje. Nasi biegacze pragną za pośrednictwem Miedziowego Kalejdoskopu podziękować dyrekcji zakładu zarówno za wsparcie finansowe, jak i moralne. To dla nich jest też ważne.

- Serdecznie za to dziękujemy - mówi Andrzej Szreder.

- Za te fundusze chcemy zakupić stroje sportowe, by móc godnie reprezentować Hutę Miedzi Głogów - dodaje Andrzej Napierała.

Czego można życzyć biegaczom? Zdrowia, wytrwałości na trasie, wielu osiągnięć sportowych, dobrego samopoczucia. Może czegoś więcej? My życzmy im tego, aby zostali najstarszymi maratończykami na świecie.

ODWIEDZILI NAS



Huta Miedzi Głogów w dalszym ciągu pozostaje najchętniej odwiedzanym zakładem naszego regionu. Niemal codziennie składają tu wizyty przedstawiciele firm handlowych, przemysłowych, instytutów naukowych zarówno z kraju, jak i z zagranicy.

W 2000 roku Huta gościła 176 osób z 18 krajów, m.in. z Estonii, Kongo, Meksyku. Najczęściej gościmy Niemców (46 wizyt – 49 osób), Szwedów (11 wizyt – 33 osoby), Anglików i Finów.

Najwięcej osób odwiedziło Hutę podczas ubiegłorocznego „Miesiąca Otwartego Huty". 1098 osób miało możliwość z bliska przyjrzeć się pracy hutników Głogowa II. Wiele znamienitych osób, m.in. **Maciej Płażyński**,marszałek Sejmu, przybyło do nas na jubileuszowe obchody 30-lecia Huty.

Hutę, choć tylko z okien autobusu, oglądały żony dyplomatów akredytowanych w Polsce.

Jak zwykle nie omijają naszego zakładu przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Szczególnie wielu zjawiło się ich podczas oficjalnego przekazania do eksploatacji nowego Wydziału Ołowiu w czerwcu ub. roku. Ekipa zielonogórskiej telewizji kręciła o naszej Hucie film.

Ogółem z różnego rodzaju firm, przedsiębiorstw, instytucji, szkół i uczelni nasz zakład odwiedziło 1949 osób.



BRAKŁO NIEWIELE

*Rozmowa z **Andrzejem Cieślakiem**, kierownikiem reprezentacji Huty Miedzi Głogów w halowej piłce nożnej.*

- Reprezentacja Huty po raz kolejny wzięła udział w Mistrzostwach Polski Hutników w Halowej Piłce Nożnej. Jak tym razem zaprezentowała się nasza ekipa?

- Mistrzostwa rozegrane zostały po raz 19 w dniach 25 – 27 stycznia bieżącego roku. Gospodarzem turnieju była Huta Zawiercie. W mistrzostwach udział wzięły 22 zespoły. Nasza drużyna zaprezentowała się bardzo dobrze zajmując 5 miejsce. Niestety możemy mówić o pewnym niedosycie. Zabrakło nam bardzo niewiele aby wywalczyć awans do grona finałowej czwórki. W decydującym o tym awansie meczu uległiśmy rzutami karnymi drużynie z Huty Sendzimira. Ale tak to już bywa, kiedy w meczu nie wykorzystuje się stu procentowych sytuacji. Kilka słupków, poprzeczek, wiele niewykorzystanych sytuacji sam na sam srodze się na nas zemściło.

- Jak było w eliminacjach?

- Graliśmy w grupie czwartej. Wygraliśmy ją w sposób zdecydowany, pokonując Hutę Konin 4:2 i Hutę Florian 6:0 oraz remisując 2:2 z Hutą Zawiercie Service.

- Później były półfinały.

- W półfinałach pokonaliśmy Hutę ze Skoczowa 2:0, a w drugim meczu, który nie decydował już o niczym, ulegliśmy późniejszemu mistrzowi Polski - Hucie Zawiercie 2:6.

- I nadszedł mecz, który decydował o awansie do finałowej czwórki.

- Tak, to już była praktycznie walka o pozycje medalowe. I jak już powiedziałem, przegraliśmy ten mecz karnymi, mając cały czas zdecydowaną przewagę.

- W jakim składzie występowała nasza drużyna?

- Byli to: **Ryszard Haberek**, **Paweł Gendera**, **Janusz Kurowski**, **Grzegorz Longawa**, **Andrzej Święch**, **Jan Więdłocha**, **Wojciech Marciniak**, **Dariusz Gulanowski**, **Mieczysław Apolinarski**, **Jacek Monkiewicz**, **Mariusz Sobczak** i **Leszek Bogus**. W zespole tym było kilku wyróżniających się zawodników. Rysiek Haberek uhonorowany został przez gospodarzy pucharem dla najstarszego zawodnika mistrzostw. Był to już 16 jego występ na Mistrzostwach Polski Hutników. Postawa tego ponad 50 letniego już zawodnika wzbudzała wśród kibiców wielki aplauz. Zdaniem wielu obserwatorów, gdybyśmy awansowali do finałowej czwórki, nasz zawodnik – Grzegorz Longawa zostałby wybrany najlepszym zawodnikiem tych mistrzostw.



- Czy w drużynie pojawiły się jakieś nowe twarze?

- Po wielu latach posuchy pojawili się nowi zawodnicy, którzy wzmocnili zespół. Są oni bardzo młodzi, rocznik 1977-1978 – Jan Więdłocha, Wojciech Marciniak i Paweł Gendera. Są oni nadzieją naszego zespołu na przyszłość, szansą na sukcesy, jakie nasza Huta odnosiła w przeszłości.

- Świeża krew w zespole, wynik o wiele lepszy niż w ubiegłym roku (10 miejsce dop. redakcji) – czyli więcej optymizmu na przyszłość?

- Szkoda byłoby, gdyby ten zespół się rozleciał. Przed wyjazdem przepracowaliśmy bardzo intensywnie trenując dwa miesiące. Rozegraliśmy, z dobrym efektem, wiele sparingów z bardzo mocnymi zespołami. Mimo tego, że zespół zajął 5 miejsce pozostał pewien niedosyt.

- Za rok jubileuszowe 20. Mistrzostwa Polski Hutników w Halowej Piłce Nożnej. Mamy nadzieję, że reprezentacja Huty weźmie w nich udział i po tych latach bez medalu przyjdzie czas na wielkie sukcesy.

- Moim zdaniem byłoby krzywdą dla tych ludzi, którzy się w to zaangażowali gdyby zespół Huty Miedzi Głogów nie uczestniczył w tych mistrzostwach. Jednak nie ja będę o tym decydował.

- Dziękuję za rozmowę.

MNIEJSZA LICZBA WYPADKÓW

W ubiegłym roku w Hucie Miedzi Głogów zanotowano 48 wypadków przy pracy. Jest to najmniejsza ilość wypadków w 30-letniej historii naszego zakładu.

Wskaźnik częstotliwości wypadków (*ilość wypadków na 1000 zatrudnionych*) wyniósł 14,7, a wskaźnik ciężkości (*ilość dni niezdolności do pracy przypadająca na jeden statystyczny wypadek*) wyniósł 39,7 (wyższy o 2,7 pkt. niż w 2000 roku).

- Wyniki od strony statystycznej w 2001 roku w zakresie wypadków i chorób zawodowych wskazują, że stan bezpieczeństwa w naszym zakładzie jest na średnim krajowym poziomie – mówi **Tadeusz Szydłowski**, główny specjalista, kierownik Działu BHP. W 2001 roku wśród 48 wypadków przy pracy, na szczęście nie było żadnego z kategorii: wypadki śmiertelne, zbiorowe lub ciężkie. Jednym z czynników, który wpływa wyraźnie na poprawę bezpieczeństwa podczas wykonywania pracy jest wprowadzany w naszym zakładzie system zarządzania bezpieczeństwem pracy.

Najczęstszymi przyczynami wypadków było: poparzenie (11 wypadków), utrata równowagi (8), uderzenie o lub przez (7), narzędzia pracy (6), spadające przedmioty (4). W pięciu przypadkach były inne przyczyny. W wyniku zaistniałych wypadków, straconych zostało 1894 dni pracy.

-Spośród 48 wypadków w 28 zdarzeniach w większym stopniu do zaistnienia wypadku przyczynili się sami poszkodowani, natomiast w 10 wypadkach wina leżała w większym stopniu po stronie pracodawcy. W kolejnych 10 wypadkach nie można było stwierdzić wyraźnej winy po żadnej ze stron – tłumaczy Tadeusz Szydłowski.

W stosunku do osób winnych wyciągnięte były konsekwencje służbowe. Czy należy karać osoby, które ponoszą winę za zaistniałe wypadki? Tu zdania są podzielone. W naszej Hucie kary dyscyplinarne stosuje się tylko w przypadku ewidentnej winy pracownika. W minionym roku jednego pracownika ukarano naganą, jednego upomnieniem. Kilkunastu osobom nie przyznano premii.Na liście wydziałów, które przodują w ilości wypadków znajduje się Wydział Pieców Szybowych. Zanotowano tam 8 wypadków. Po pięć wypadków zaistniało na Wydziałach P-23,1 P-24, P-27, cztery na P-5, po trzy na P-3 i E-3 oraz po dwa wypadki na P-7 i P-25.



Wydział P-2 zajmuje już od kilku lat „pierwsze" miejsce w ilości wypadków. Jednak wydaje mi się, że ważniejszą będzie statystyka uwzględniająca wielkość zatrudnienia na poszczególnych Wydziałach, co lepiej oddaje to, jak się przedstawia wypadkowość – twierdzi kierownik Działu BHP. - Tutaj pierwsze miejsce zajmuje Wydział P-23 (62 pkt. wskaźnika częstotliwości wypadków). Drugie miejsce zajmuje Wydział P-24 ze wskaźnikiem częstotliwości 51 pkt. Kolejnym jest Wydział P-5 (50 pkt.), następnie Wydziały: P-25 (47,6 pkt.), P-2 (46,5 pkt.), AS (41,6 pkt.).

Dział BHP prowadzi również kilka innych statystyk wypadków dla celów analitycznych. Wynika z nich np., że połowa wypadków zdarza się w grupie pracowników w przedziale wiekowym 26 – 40 lat. Według stażu pracy wypadkom najczęściej ulegają pracownicy w grupach 6 – 15 i 16 – 30 lat (po 41,7 proc). Najwięcej wypadków zdarza się na pierwszej zmianie (45,8 pro.), co jest zrozumiałe ze względu na fakt, że na I zmianie pracuje najwięcej osób. Środy (25 proc.) i poniedziałki (20,9 proc.) są dniami, w których wydarza się najwięcej wypadków.

W 2001 roku Wojewódzki Inspektor Sanitarny stwierdził w Hucie osiem chorób zawodowych, u siedmiu pracowników Huty Miedzi Głogów i jedną u pracownika spółki Niro, byłego pracownika Huty.

- Wszystkie choroby dotyczyły zawodowego uszkodzenia słuchu – mówi Tadeusz Szydłowski. – Oceniamy, że są to rachunki, jakie przychodzi nam płacić za kilkanaście początkowych lat pracy w Hucie Miedzi Głogów.

Wypadków w tak wielkim zakładzie przemysłowym, jakim jest nasza Huta, zapewne w 100 procentach nie wyeliminuje się nigdy. Należy jednak dążyć do tego aby ich ilość, a przede wszystkim ciężkość były jak najmniejsze. Wiele w tej mierze zależy od działań zakładu pracy, klimatu, jaki stwarzany jest w tej dziedzinie. Najwięcej jednak zależy od nas samych, od tego czy stosujemy się do zasad i przepisów bhp, czy zwracamy uwagę na potencjalne zagrożenia.

Na szczęście nasza świadomość jest coraz większa. Efektem jest z roku na rok spadająca w Hucie ilość wypadków. W 1999 było ich 72, rok 2000 to 49 wypadków.

EVISA W HUCIE I

W grudniu ubiegłego roku Huta Miedzi Głogów I otrzymała list referencyjny potwierdzający spełnienie wymagań dla systemu zarządzania bezpieczeństwem pracy wg. ISRS na poziomie piątym. Prace nad wdrożeniem systemu trwały cały rok. W 2001 roku odbyły się trzy seminaria prowadzone przez przedstawiceli firmy DNV, w których uczestniczyli członkowie zakładowego zespołu wdrożeniowego. Na potrzeby systemu opracowano 6 procedur dotyczących zarządzania bezpieczeństwem.



DET NORSKE VERITAS POLAND
MANAGEMENT SYSTEMS CERTIFICATION

ŚWIADECTWO

Niniejszym potwierdzamy, że

KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział Huta Miedzi Głogów

w 2001 roku brał udział i ukończył z sukcesem

PROJEKT „EVISA 2001",

którego celem było wdrożenie i doskonalenie systemu zarządzania bezpieczeństwem pracy przy pomocy ISRS - International Safety Rating System.

Ustroń, 14 grudnia 2001r.

Włodzimierz Błei
Kierownik Projektów
Systemów Zarządzania
Bezpieczeństwem Pracy
DET NORSKE VERITAS POLAND

Szymon Kamiński
Dyrektor dla Certyfikacji,
DET NORSKE VERITAS POLAND

Dr J. T. Karczewski
Senior Advisor DNV Poland
Auditor Systemów Zarządzania
Bezpieczeństwem Pracy

DET NORSKE VERITAS POLAND
ul. 3 Maja 2-49
63-650 Sopot

CIĘCIE STREFY

Na wniosek KGHM Polska Miedź S.A. wojewoda dolnośląski decyzją z 8 listopada 2001 roku zmienił granice strefy ochronnej Huty Miedzi Głogów, która w swym obszarze została ustanowiona w 1987 roku. Strefa została zmniejszona z 2840 do 2660 hektarów. Wyłączony obszar (około 180 ha), to grunty dawnej wsi Biechów i około 39 ha z innego obszaru geodezyjnego (przed 1990 rokiem należących do wsi Żukowice).

Powodem wystąpienia Huty o zmniejszenie strefy było istotne ograniczenie ujemnego jej oddziaływania na środowisko, a także możliwość wykorzystania wyłączonego terenu na potrzeby miejskich inwestycji o charakterze przemysłowym.

Na możliwość takiego działania miał wpływ szereg wykonanych zadań techniczno-organizacyjnych Huty dla ograniczenia jej uciążliwości dla środowiska. Zmiany technologiczne oraz stopień wyposażenia w instalacje dla ochrony środowiska spowodowały wyraźne ograniczenie emisji pyłowo-gazowej do atmosfery, a tym samym ograniczenie transportu do gleby pyłów zawierających metale ciężkie. W efekcie nastąpiło zmniejszenie zasięgu szkodliwego oddziaływania Huty na otoczenie zakładu, co potwierdziły wyniki pomiarów i badań glebowo-roślinnych.

Wyłączony ze strefy teren stanowi kompleks gruntów położonych pomiędzy istniejącym składowiskiem odpadów przemysłowo-komunalnych w Biechowie a dzielnicą przemysłową Głogowa. Z powierzchni 156,57 ha wyłączonych gruntów, jakie należą do Huty, zadrzewionych jest około 89 ha. Pozostałe to użytki rolne (około 51 ha), grunty dawnej wsi Biechów (około 4 ha) i różne inne grunty o powierzchni około 13 ha (rowy i drogi polne, nieużytki).

Tereny wyłączone ze strefy ochronnej nie pozostaną bezużyteczne. Są one bardzo atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów. W pobliżu znajdują się drogi, linie energetyczne i ciepłownicze, rzeka Odra. Rozpoczęła się procedura przekazania ich miastu. W planach władz Głogowa jest ustanowienie na nich Miejskiej Strefy Inwestycyjnej. Na te tereny ma szansę wejść z wielką inwestycją terminalu paliwowego firma Preem, tam znajdzie się też zakład utylizacji odpadów dla miasta i powiatu głogowskiego. Zgłaszają się też inwestorzy z Irlandii.

DZIECIĘCE PODZIĘKOWANIA

Wioletta Żylak, dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka przy ul. Kosmonautów Polskich w Głogowie poinformowała nas, że otrzymana od Huty pomoc finansową w wysokości 500 zł w całości przeznaczona została na zakup słodyczy i zabawek, które w postaci paczek przekazane zostały 9 wychowankom podczas wieczoru wigilijnego.

Pani dyrektor, w imieniu dzieci, bardzo serdecznie dziękuje za okazane serce oraz świadectwo swojej dobroci i wrażliwości dla pokrzywdzonych przez los dzieci.

Kolejne podziękowania Huta otrzymała od wychowanków internatu przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Głogowie. Pragną oni podziękować nam za pomoc, okazane serce, wielkoduszność oraz hojność. Za otrzymane od Huty wsparcie finansowe w wysokości 1500 zł zorganizowano dla dzieci wspaniałą wigilię.



Wigilia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Głogowie.

Redakcja: Dział Informacji Huty Miedzi Głogów: Maria Suślik-Idczak, Zbigniew Nowakowski
Redaktor Naczelny: Emilia Żak, tel. (076) 836-77-51, fax. (076) 836-77-53
Nakład: 3000 szt. Przedruk dozwolony z podaniem źródła.